

Rada Fundacji:
Danuta Przywara - Przewodnicząca
Henryka Bochniarz
Janusz Grzelak
Ireneusz Cezary Kamiński
Witolda Ewa Osiatyńska
Andrzej Rzepliński
Wojciech Sadurski
Mirosław Wyrzykowski

Zarząd Fundacji:
Prezes: Maciej Nowicki
Wiceprezes: Piotr Kładoczny
Sekretarz: Małgorzata Szuleka
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członkini: Aleksandra Iwanowska

Warszawa, 10 grudnia 2021 r.

1232 /2021/MG/KS

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELSIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA**

w sprawie z powództwa Gminy Brzeg przeciwko

Pawłowi Kowalczykowi

rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Opolu (sygn. akt: I C 2025/21)

złożona na podstawie art. 63 k.p.c.

I. UWAGI WSTĘPNE

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które być może nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu, a mają znaczenie z perspektywy celów statutowych organizacji społecznej.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w

kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

II. STAN FAKTYCZNY

Pozwany Paweł Kowalczyk jest redaktorem naczelnym portalu Brzeg24.pl, na którym publikowane są informacje lokalne dotyczące miast Brzeg i jego okolic. W dniu 6 kwietnia 2021 r. na portalu Brzeg24.pl opublikowano artykuł zatytułowany *Największy dąb w „Alei drzew” zachorował. Decyzja o wycince jeszcze nie zapadła*. W artykule opisano okoliczności związane z działaniem władz miasta podjętych w konsekwencji choroby największego dębu w tzw. „Alei drzew” w Brzegu, będącego pomnikiem przyrody. W przedmiotowym artykule podano m.in. informację, że Burmistrz Brzegu zwołał nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej, na której podjęta miała zostać decyzja w sprawie zniesienia ochrony przynależnej pomnikom przyrody w stosunku do rzeczonego dębu. W artykule podano też informację, że dąb zachorował w 2017 r. i od tego czasu postępuje jego degradacja. Powołano się też na doniesienia z 2018 r. o nieprawidłowym prowadzeniu prac konserwatorskich w „Alei drzew”, w tym przytoczono wypowiedź jednego z mieszkańców oraz filmik nagrany na potwierdzenie zaobserwowanych przez niego nieprawidłowości.

23 kwietnia 2021 r. Gmina Brzeg, reprezentowana przez Burmistrza Brzegu, wystosowała do pozwanego wnioski o sprostowanie w trybie art. 31a ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Prawa prasowego. Żądane sprostowanie miałyby mieć następującą treść: „Redaktor naczelny, Redakcja portalu internetowego www.brzeg.24.pl oświadczają, że informacje zawarte w artykule „Największy dąb w „Alei drzew” zachorował. Decyzja o wycince jeszcze nie zapadła”, opublikowane w dniu 6 kwietnia 2021 r. na portalu internetowym www.brzeg24.pl były nieścisłe i niezgodne z prawdą, zaś opublikowany tekst naruszył dobra osobiste Pana Jerzego

Wrębiaka Burmistrza Brzegu. Przepraszamy za naruszenie dóbr osobistych Pana Jerzego Wrębiaka Burmistrza Brzegu.”

Pismem z dnia 29 kwietnia 2021 r. pozwany odmówił opublikowania sprostowania powołując się na art. 33 ust. 1 pkt. 1 i 3 Prawa prasowego, tj. nierzeczowość sprostowania oraz niespełnienie przez sprostowanie wymogów określonych w art. 31a ust. 1 pkt. 4-7. W odpowiedzi, dnia 10 sierpnia 2021 r. Gmina Brzeg wniosła pozew przeciw Pawłowi Kowalczykowi o opublikowanie sprostowania, jednak o treści znacznie rozszerzonej niż ta zawarta w pierwotnym wniosku. Tym niemniej, treść sprostowania dochodzonego w pozwie utrzymana jest w podobnym tonie do tego dochodzonego we wniosku z dnia 23 kwietnia 2021 r. – sprowadza się ona w istocie do oświadczenia redaktora naczelnego portalu Brzeg24.pl, że informacje zawarte w spornym artykule były nieścisłe, niezgodne z prawdą i mogły wprowadzić czytelników w błąd.

III. OCENA PRAWNA

Na wstępie należy zwrócić uwagę na fundamentalny charakter niezależności redakcyjnej dla wolności mediów. Wskazuje się, że bez odpowiedniego zagwarantowania takiej niezależności, media nie mogą prawidłowo wykonywać funkcji kontrolnej względem podmiotów związanych z szeroko rozumianym kręgiem władzy (tzw. funkcja publicznego stróża; ang. *public watchdog*)¹. To zaś sprawia, że gwarancje niezależności redakcyjnej tym samym stanowią gwarancje wolności słowa i wolności prasy, gwarantowanych przez art. 14 i 54 Konstytucji RP. Niezależność redakcyjna, realizująca się przede wszystkim w kompetencjach redaktora i redaktora naczelnego, stanowi zasadę na gruncie Prawa prasowego (zob. art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7). Wyjątki od tej zasady, takie jak wszelkie przepisy kreujące obowiązek albo zakaz redaktora lub redaktora naczelnego publikacji określonych treści, zgodnie z uznaną regułą wykładni należy interpretować ściśle (łac. *exceptiones non sunt extendendae*). Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), który wskazuje, że co do zasady mediom powinno się zapewnić swobodę decyzji w przedmiocie publikacji materiałów nadesłanych przez osoby trzecie, niezwiązane z danym medium. Jedynie wyjątkowo Trybunał dopuszcza przewidziany prawem obowiązek opublikowania tego rodzaju materiałów. Jednym z takich wyjątków jest

¹ Zob. D. Głowacka, A. Bodnar, *Niezależność redakcyjna w mediach publicznych*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka 2015, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/05/hfpc_analzy_i_rekomendacje_7_2015.pdf (dostęp: 07.12.2021 r.); wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 września 2009 r. w sprawie *Manole p. Mołdawii*, skarga nr 13936/02.

obowiązek publikacji sprostowania, który jednakże nie oznacza nieograniczonego i bezwzględnego dostępu do prasy dla każdego chętnego do wyrażenia swojej opinii – rola państwa ogranicza się tutaj przede wszystkim do zagwarantowania, że odmowa publikacji sprostowania nie ma charakteru arbitralnego².

Podobnie, zasadą jest obowiązek prasy prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 Prawa prasowego). Jeśli przyjąć tzw. subiektywistyczną koncepcję sprostowania (dominującą na gruncie polskiego orzecznictwa, mimo że budzącą kontrowersje w doktrynie³), obowiązek jego publikacji wyrażony w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego stanowi również wyjątek od tej zasady. Zgodnie bowiem z koncepcją subiektywistyczną, by zaktualizował się obowiązek redaktora naczelnego publikacji sprostowania, nie jest konieczne wymaganie, by zawierało ono wyłącznie informacje prawdziwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „Zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu [...] przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń umożliwiając mu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje oddziaływające na jego wizerunek. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie.”⁴.

Stanowisko powyższe spotkało się z krytyką, gdyż otwiera drzwi do nadużywania instytucji sprostowania przez swoje zmuszanie prasy do publikowania materiałów dezinformacyjnych i tym samym istotnie ogranicza zasadę niezależności redakcyjnej, jednocześnie negatywnie wpływając na społeczne funkcje prasy⁵. Tym niemniej, nie przekreśla to reguły *exceptiones non sunt extendendae*, co oznacza, że w sytuacji, w której nie dopełniono wymogów formalnych, określonych w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, aktualizuje się uprawnienie redaktora naczelnego do odmowy publikacji sprostowania.

Niezależnie od wyboru koncepcji subiektywistycznej bądź obiektywistycznej, należy zauważyć, że w pierwszej kolejności konieczne jest zbadanie, czy dochowano wymogów

² Decyzja ETPC z 5 lipca 2005 r. w sprawie Melnychuk p. Ukrainie, nr skargi: 28743/03, par. 2.

³ K. Drozdowicz [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. M. Zaremba, WKP 2018, art. 31(a), Lex.

⁴ Wyrok SN z 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14.

⁵ Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe (druk senacki nr 63)*, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/konsultacje/63/63_4.pdf (dostęp: 07.12.2021 r.).

formalnych wniosku o opublikowanie sprostowania. Innymi słowy, mimo że strona powodowa podnosi niejasność informacji przedstawionych w artykule, należy zwrócić uwagę, że odmowa opublikowania sprostowania nastąpiła z powołaniem na niespełnienie wymogów formalnych określonych w art. 33 ust. 1 pkt. 1 i 3 Prawa prasowego. Niespełnienie takich wymogów już samo w sobie uprawniałoby redaktora naczelnego do odmowy publikacji sprostowania. W związku z tym znaczenia kluczowego w niniejszej sprawie nabiera dokonanie przez Sąd prawidłowej oceny wniosku o opublikowanie sprostowania (jak i samej treści sprostowania żądanego przez stronę powodową) w świetle przepisów regulujących tę instytucję.

Przepis art. 31a ust. 1 w sposób kategoryczny formułuje obowiązek redaktora naczelnego bezpłatnego opublikowania sprostowania „nieścislej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym” na wniosek osoby zainteresowanej. Oznacza to, że w wypadku bezzasadnej odmowy publikacji sprostowania, to redaktor naczelny naraża się na odpowiedzialność na gruncie Prawa prasowego oraz przepisów o ochronie dóbr osobistych⁶. Tak sformułowany obowiązek redaktora naczelnego może stwarzać zachęty do nadużywania instytucji sprostowania i to nawet w sytuacji, gdy dany podmiot można uznać za „zainteresowany” w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Może to prowadzić do wikłania redakcji w liczne procesy sądowe nawet w sytuacji, gdy żądanie opublikowania sprostowania o danej treści jest w sposób oczywisty nieuprawnione w świetle wymogów formalnych z art. 31a ust. 1 oraz przesłanek z art. 33 ust. 1 lub 2 Prawa prasowego. Taka sytuacja może nosić znamiona tzw. strategicznych działań prawnych przeciwko partycypacji społecznej (SLAPP – ang. *Strategic Lawsuits Against Public Participation*).

Termin SLAPP ukuty został jeszcze w latach '80 ubiegłego wieku, jednak niedawno stał się on obiektem wzmożonego zainteresowania doktryny oraz instytucji Unii Europejskiej⁷. SLAPP jest formą odwetu na dziennikarzach, sygnalistach czy organizacjach pozarządowych nagłaśniających nieprawidłowości związane z szeroko rozumianym kręgiem władzy lub wpływowymi osobami prywatnymi⁸. Istotą SLAPPu jest uwikłanie słabszej jednostki w spór

⁶ Postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03.

⁷ Zob. m.in. obszerny raport opracowany z funduszy Parlamentu Europejskiego, na łamach którego rekomenduje się przyjęcie dyrektywy anty-SLAPP: Parlament Europejski, *The Use of SLAPPs to Silence Journalists, NGOs and Civil Society*, 2021, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/694782/IPOL_STU\(2021\)694782_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/694782/IPOL_STU(2021)694782_EN.pdf) (dostęp: 29.11.2021 r.).

⁸ P. Bárd *et al.* *SLAPP in the EU context*, Academic Network on European Citizenship Rights 2020, https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/ad-hoc-literature-review-analysis-key-elements-slapp_en.pdf (dostęp: 29.11.2021 r.), s. 4.

prawny z podmiotem dysponującym nieporównywalnie większymi zasobami, w tym nierzadko oparciem w strukturach władzy. Celem zaś przyjęcia tego rodzaju strategii jest wymuszenie zaprzestania krytyki przez zastraszenie oraz zaangażowanie ograniczonych zasobów krytyka w nierzadko długotrwały i wyczerpujący spór prawny⁹. Należy zaznaczyć, że rezultat procesu noszącego znamiona strategii SLAPP może mieć charakter nawet drugorzędny dla pozywającego. W pierwszej mierze jego inicjatorowi chodzi bowiem o długotrwałe zaangażowanie przeciwnika oraz jego finansowe czy też emocjonalne wyczerpanie, co też w dłuższym horyzoncie czasowym wywoływać ma tzw. efekt mrozący zarówno u przeciwnika procesowego, jak i osób trzecich¹⁰. Rezultatem jest powstrzymanie się potencjalnych krytyków przed wyrażaniem swoich ocen i rozpowszechnianiem niewygodnych informacji, a w szerszej perspektywie ograniczenie pluralizmu opinii oraz debaty publicznej w sprawach społecznie istotnych.

Pragniemy zwrócić uwagę Wysokiego Sądu na wysokie ryzyko wystąpienia efektu mrożącego na skutek niniejszej sprawy, noszącej w istocie pewne znamiona strategicznych działań prawnych przeciwko partycypacji społecznej. Wskazuje na to przede wszystkim sama treść żądanego sprostowania (wątpliwa z punktu widzenia kryteriów formalnych określonych w art. 31a Prawa prasowego, a przy tym wyjątkowo problematyczna dla redaktora naczelnego, gdyż w istocie wkładająca w jego usta przyznanie się do nierzetelności i przeprosiny względem Burmistrza Brzegu), a także znaczna dysproporcja zasobów pozwanego i powoda. Warto bowiem zwrócić uwagę, że mimo że treść żądanego sprostowania odnosi się do przeprosin „Pana Jerzego Wrębiaka”, to powodem w bieżącej sprawie jest Gmina Brzeg, a zatem do prowadzenia procesu przeciwko redaktorowi naczelnemu małej, lokalnej gazety (który broni się we własnym imieniu) zaangażowano publiczne środki. Sytuacja taka sama w sobie budzi wątpliwości z punktu widzenia roli sprostowania w polskim systemie prawnym. Jak twierdzą eksperci, jedną z istotnych funkcji sprostowania w Prawie prasowym jest wyrównywanie sił między jednostką a danym medium, z których to ten pierwszy podmiot jest z założenia podmiotem słabszym. Niezamożne osoby prywatne na ogół bowiem nie mają znacznego dostępu do mediów i tym samym mają nieporównywalnie mniejszą możliwość publicznego zabrania głosu niż, przykładowo, redakcja popularnej gazety. Tym samym, instytucja

⁹ Parlament Europejski, *op. cit.*, s. 8.

¹⁰ Dunja Mijatović, *Time to take action against SLAPPs*, Rada Europy 2020, <https://www.coe.int/en/web/commissioner/-/time-to-take-action-against-slapps> (dostęp: 29.11.2021 r.); P. Bárd *et al.*, *op. cit.*, s. 4.

sprostowania umożliwia słabszej stronie ewentualnego sporu zabranie głosu i, w konsekwencji, wysłuchanie jej przez odbiorców mediów, na równi z autorem prostowanego materiału¹¹.

Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał za sprzeczne z istotą sprostowania (ściślej, ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynikającego z instytucji sprostowania) sytuację, w której powód, będący osobą publiczną i powszechnie rozpoznawaną, domagał się publikacji sprostowania pomimo faktu, że sam skrzętnie wykorzystywał swą popularność i silną pozycję do dementowania stawianych mu publicznie zarzutów. W tym, powód w tej sprawie czynił to również za pośrednictwem medium, którego redaktorem naczelnym był pozwany. Sąd uznał, że domaganie się ponownej publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego w tej sytuacji jest nie do pogodzenia z zasadami słuszności¹². Wyrok ten zdaje się odzwierciedlać przytoczony wyżej pogląd, że domaganie się publikacji sprostowania w trybie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego przez podmiot dysponujący znacznymi możliwościami, pozwalającymi na „samodzielne” zdementowanie określonych zarzutów (bez konieczności domagania się publikacji sprostowania i, w razie odmowy, wniknięcia słabszej strony zaistniałego sporu w wyczerpujący spór prawny), jest nie do pogodzenia z samą funkcją instytucji sprostowania. Pogląd ten wydaje się tym bardziej zasadny w sytuacji, gdy stroną pozwaną jest nieduża, lokalna redakcja, a powodem gmina, czyli organ władzy publicznej.

W tej sytuacji, jako że w bieżącej sprawie występuje duże pole do nadużycia silniejszej pozycji powoda poprzez zastosowanie strategii SLAPP, pragniemy podnieść szczególną konieczność skrupulatnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w świetle wymogów art. 31a Prawa prasowego. Jak wskazano bowiem w doktrynie, redaktor naczelny ma co do zasady obowiązek publikacji sprostowania, jednak tylko jeśli spełnia ono wymogi formalne. Redaktor naczelny jest też jedynym podmiotem uprawnionym do odmowy publikacji sprostowania¹³.

W bieżącej sprawie, odmowa publikacji sprostowania nastąpiła na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 Prawa prasowego. Należy zauważyć, że w procesie badaniu powinno podlegać sprostowanie, którego publikacji powód domagał się pierwotnie, we wniosku z dnia 23 kwietnia 2021 r. To bowiem na podstawie treści tego żadanego sprostowania pozwany odmówił jego

¹¹ K. Drozdowicz, *op. cit.*

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 kwietnia 2017 r., VI ACa 71/17.

¹³ K. Drozdowicz, *op. cit.*

publikacji, dokonując jego oceny w świetle wymogów art. 31a Prawa prasowego¹⁴. Badaniu w bieżącym procesie powinna zatem podlegać treść sprostowania wyrażona we wniosku Burmistrza Brzegu z 23 kwietnia 2021 r.

Przepis art. 33 ust. 1 pkt 1 nakazuje (wskazuje na to sformułowanie rzeczoności przepisu, w którym użyto zwrotu „odmawia”, nie zaś „może odmówić” tak jak w art. 33 ust. 2¹⁵) redaktorowi naczelnemu odmówić publikacji sprostowania nierzeczowego i nieodnoszącego się do faktów. Za nierzeczowe uznano już w orzecznictwie sprostowanie nieodnoszące się wprost do treści materiału prasowego, w którym brak jest informacji stanowiących przedmiot żądanego sprostowania¹⁶, a także zawierające jedynie ogólne stwierdzenie, że w danym materiale prasowym zawarto nieprawdziwe informacje¹⁷. Za nieodnoszące się do faktów powinno się natomiast uznawać sprostowania dotyczące hipotez, ocen lub opinii¹⁸.

Przepis art. 33 ust. 1 pkt 3 Prawa prasowego natomiast nakazuje redaktorowi naczelnemu odmowę publikacji sprostowania, które nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust. 4-7 Prawa prasowego. Jednym z tych wymogów (art. 31a ust. 4) jest, by sprostowanie zawierało „podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko i adres korespondencyjny”. Związane z tym wymogiem jest dominujące w doktrynie i orzecznictwie, acz budzące wątpliwości w doktrynie, subiektywistyczne podejście do instytucji sprostowania. Jak wskazano już wyżej, zgodnie z tym poglądem, rolą i funkcją sprostowania jest zajęcie przez zainteresowanego własnego stanowiska dotyczącego przedstawionych w materiale prasowym faktów¹⁹. Oczywistą konsekwencją przyjęcia tego poglądu jest wymaganie, by rzeczoność stanowiska zostało przedstawione przez zainteresowanego w jego własnym imieniu. Jeśli przyjąć więc stanowisko subiektywistyczne, przedstawiona przez powoda wersja wydarzeń, do których odnosił się dany materiał prasowy niekoniecznie musi być wersją prawdziwą, a zatem konieczne jest czytelne zaprezentowanie stanowiska jako własnego przez autora sprostowania. Wymóg ten (notabene znajdujący zastosowanie bez względu na przyjętą koncepcję sprostowania) potwierdza art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Przepis ten wprowadza wymóg formalny, by sprostowanie zawierało podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę

¹⁴ Zob. wyrok SA w Warszawie z 19 czerwca 2020 r., V ACa 59/20.

¹⁵ *Ibidem*, art. 33, Lex.

¹⁶ Wyrok SA w Warszawie z 8 marca 2017 r., VI ACa 2001/16.

¹⁷ Wyrok SA w Warszawie z 29 listopada 2016 r., I ACa 1540/16.

¹⁸ Wyrok SA w Warszawie z 13 sierpnia 2014 r., I ACa 902/14.

¹⁹ K. Drozdowicz, *op. cit.*

oraz adres korespondencyjny. Jak wskazano w orzecznictwie, ma to wykluczać sformułowanie sprostowania w taki sposób, by sugerowało, że stanowisko w nim przedstawione jest stanowiskiem redakcji czy redaktora naczelnego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, „Niezależnie bowiem od nieco niefortunnego ustawowego sformułowania prawa powoda jako prawa do "sprostowania", sprostowanie to dotyczy stanowiska powoda odnoszącego się do faktów zawartych w spornym artykule, a nie stanowiska redaktora naczelnego. Autorem sprostowania nie jest autor artykułu czy też redaktor naczelny, lecz osoba, której dotyczył sporny materiał prasowy, a więc w tym wypadku powód. Dlatego też konieczne jest zamieszczenie podpisu [...] pod treścią sprostowania tak, aby identyfikował on autora sprostowania i nie wprowadzał w błąd czytelników, w szczególności co do tego, że sprostowanie pochodzi od redakcji czy też od dziennikarza.”²⁰. Błędne byłoby więc przyjęcie interpretacji, zgodnie z którą treść sprostowania może być zupełnie dowolna, w tym może sugerować, że zawiera ono stanowisko innego niż sama osoba zainteresowana podmiotu. Na uwagę w tej mierze zasługuje choćby stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który na gruncie Prawa prasowego sprzed nowelizacji z 14 września 2012 r. uznał, że sprostowania w rozumieniu dawnego art. 31 tej ustawy nie stanowi oświadczenie sformułowane w taki sposób, by stanowiło wypowiedź redaktora naczelnego co do rzekomo nieprawdziwych informacji zawartych w spornym artykule²¹. Należy zatem uznać, że przyjęcie interpretacji, zgodnie z którą dopuszczalne jest sprostowanie które przypisuje stanowisko podmiotowi prostującego samej redakcji, mogłoby zachęcać do nadużywania instytucji sprostowania i wprowadzania w błąd czytelników. Takie sformułowanie sprostowania stanowiłoby istotną, nieuprawnioną ingerencję w prawo społeczeństwa do pozyskiwania informacji, wyrażone w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP.

IV. PODSUMOWANIE

W świetle powyżej zaprezentowanej argumentacji Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie raz jeszcze podkreślić, że instytucja sprostowania jest wysoce sformalizowana i niedopełnienie wymogów zawartych w art. 31a Prawa prasowego prowadzi do zaktualizowania się obowiązku (art. 33 ust. 1 Prawa prasowego) albo możliwości (art. 33 ust. 2 Prawa prasowego) odmowy jego publikacji przez redaktora naczelnego. W związku z tym, pragniemy zwrócić uwagę Wysokiego Sądu na konieczność dokładnego zbadania wniosku o opublikowanie sprostowania z 23 kwietnia 2021 r. pod kątem jego zgodności z tymi

²⁰ Wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2016 r., I ACa 2160/15.

²¹ Wyrok SA w Warszawie z 8 marca 2018 r., VI ACa 1377/17.

wymogami. W szczególności, na uwagę Sądu zasługują wymóg rzeczowości sprostowania i wymaganie, by odnosiło się ono do faktów. W tym kontekście niewystarczające jest sformułowanie ocen lub hipotez ani ogólnikowe zakwestionowanie artykułu jako takiego, bez rzeczowego odniesienia się do przedstawionych w nim informacji. Ponadto, pragniemy podkreślić konieczność dokonania prawidłowej interpretacji wymogu dotyczącego podpisu sprostowania przez osobę zainteresowaną, w celu zapobieżenia nadużywaniu tej instytucji i wprowadzaniu w błąd czytelników. Należy bowiem raz jeszcze wskazać, że rolą instytucji sprostowania jest wypowiedzenie się w przedmiocie zaprezentowanych w danym materiale prasowym faktów przez osobę zainteresowaną, nie zaś przez redakcję, redaktora naczelnego, czy samego autora materiału. Próba wykorzystania instytucji sprostowania do przypisania stanowiska zainteresowanego innemu podmiotowi byłaby sprzeczna z samą istotą instytucji sprostowania.

Wyrażamy ponadto nadzieję, że Wysoki Sąd weźmie pod uwagę okoliczności bieżącej sprawy, w istocie wskazujące na to, że powód posługuje się strategią strategicznych działań prawnych przeciwko partycypacji społecznej (SLAPP), co może wywoływać efekt mrożący. W tym kontekście konieczne wydaje się dostrzeżenie znacznej dysproporcji sił między stronami procesu na rzecz powoda. Sytuacja ta powoduje, że w bieżącym stanie faktycznym nieuprawnionym byłoby założenie, że żądanie publikacji sprostowania spełnia swą funkcję wyrównywania sił między prasą a jednostką.

Wyrażamy nadzieję, że zawarte w niniejszej opinii spostrzeżenia odnoszące się do standardów przestrzegania praw człowieka okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie i ocenie omawianej sprawy.



W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,
Helsińska Fundacja Praw Człowieka
SKARBNIK ZARZĄDU

Lenur Kerymov

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU

Piotr Kładoczny